

**Sygn. akt VIII Ga 89/18**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 kwietnia 2018 r.

**Sąd Okręgowy w Szczecinie**, Wydział VIII Gospodarczy,

w składzie:

Przewodniczący: SSO Piotr Sałamaj

Sędziowie: SO Agnieszka Kądziółka (sprawozdawca)

SR del. Rafał Lila

Protokolant: st. sekr. sąd. Monika Forysiak

po rozpoznaniu dnia 25 kwietnia 2018 r. w S.

na rozprawie

sprawy z powództwa I. M. J., (...) spółki jawnej w S.

przeciwko (...) spółce akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie z dnia 10 października 2017 roku, sygnatura akt X GC 2295/16

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1. i 2. w ten sposób, że oddala powództwo oraz zasądza od pozwanej (...) spółki akcyjnej w W. na rzecz powódki I. M. J., (...) spółki jawnej w S. kwotę 517 zł (pięćset siedemnaście złotych) tytułem kosztów postępowania;

II. oddala apelację w pozostałym zakresie;

III. zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 683 zł (sześćset osiemdziesiąt trzy złote) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO (...)

SSO (...)

SSR (...)

Sygn. akt VIII Ga 89/18

## UZASADNIENIE

Pozwem złożonym 26 października 2016 r. powódka I. J., (...) spółka jawna z siedzibą w S. wniosła do Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum w Szczecinie w S. pozew przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę kwoty 4.649,41 zł z odsetkami ustawowymi od 9 grudnia 2015 r. oraz kosztami postępowania. Uzasadniając żądanie pozwu powódka wskazała, że 8 października 2015 r. doszło do kolizji, w wyniku której uszkodzeniu uległ pojazd należący do poszkodowanej T. S., w konsekwencji czego zdecydowała się ona zawrzeć umowę najmu pojazdu zastępczego.

Powódka wskazała, że łączny koszt najmu wyniósł 811,80 zł. Podała również, że pojazd poszkodowanej został w pełni naprawiony, zaś koszt tej naprawy wyniósł 10.537,61 zł. W rozpoznawanej sprawie powódka dochodzi odszkodowania uzupełniającego obejmującego różnicę między kosztami naprawy (10.537,61 zł) a wypłaconym odszkodowaniem (6.700 zł) w kwocie 3.837,61 zł oraz odszkodowania tytułem kosztów najmu pojazdu zastępczego w kwocie 811,80 zł.

W dniu 17 listopada 2016 r. Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym (sygn. akt X GNC 2727/16).

Pozwana (...) spółka akcyjna z siedzibą w W. złożyła sprzeciw od nakazu zapłaty, wnosząc o oddalenie powództwa oraz zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania. Pozwana wyjaśniła, że w toku postępowania ustaliła, iż koszty naprawy pojazdu przewyższają jego wartość sprzed szkody, stąd zakwalifikowała szkodę jako całkowitą i wypłaciła odszkodowanie w kwocie 6.700 zł. Pozwana podniosła, że wypłacona kwota z tytułu zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego obejmująca 24 dni jest adekwatna do wysokości poniesionej szkody. Wyjaśniła, że w związku z zakwalifikowaniem szkody jako całkowitej, bez związku przyczynowego ze szkodą pozostaje najem pojazdu zastępczego po wypłacie odszkodowania w okresie od 12 listopada 2015 r. do dnia 17 listopada 2015 r., kiedy to przeprowadzana była naprawa pojazdu.

Wyrokiem z 10 października 2017 r. Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie

zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 4.649,41 zł z ustawowymi odsetkami (od 1 stycznia 2016 r. z odsetkami ustawowymi za opóźnienie) liczonymi od kwoty 9 grudnia 2015 r. do dnia zapłaty, zasądził od pozwanej na rzecz powódki koszty procesu w kwocie 2.150 zł, nakazał ściągnąć od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum w Szczecinie kwotę 57,90 zł - tymczasowo wydatkowaną na poczet wynagrodzenia biegłego.

Wyrok został oparty o następujące ustalenia faktyczne:

"W dniu 8 października 2015 r. doszło do kolizji drogowej w wyniku której uszkodzeniu uległ pojazd marki P. (...) o nr rejestracyjnym (...) należący do T. S.. Zatrzymany został dowód rejestracyjny pojazdu.

Przedmiotowa szkoda została zgłoszona ubezpieczycielowi sprawcy - (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W. i zarejestrowana została pod nr (...).

W dniu 14 października 2015 r. na zlecenie pozwanego zakładu ubezpieczeń sporządzony został kosztorys naprawy pojazdu marki P. (...) o nr rejestracyjnym (...) na łączną kwotę 19.018,56 zł brutto.

W dniu 16 października 2015 r. sporządzona została wycena pojazdu na kwotę 10.500 zł.

Pismem z dnia 19 października 2015 r. zakład ubezpieczeń poinformował, że na podstawie przeprowadzonych oględzin ustalono, że koszty naprawy uszkodzonego pojazdu przeważającą jego wartość rynkową stąd została ona rozliczona jako różnica pomiędzy wartością pojazdu przed wypadkiem – 10.500 zł, a wartością pojazdu w stanie uszkodzonym – 3.800 zł.

W dniu 28 października 2015 r. pozwany zakład ubezpieczeń sporządził wycenę pojazdu marki P. (...) o nr rejestracyjnym (...) na kwotę 11.600 zł.

W związku z uszkodzeniem pojazdu T. S. zdecydowała się oddać go do naprawy I. M. J., (...) spółce jawnej z siedzibą w S.. Naprawa rozpoczęła się z chwilą wypłaty odszkodowania przez ubezpieczyciela. Zakończyła się w dniu 17 listopada 2015 r..

W dniu 5 listopada 2015 r. T. S. (jako cedent) zawarła z I. M. J., (...) spółką jawną z siedzibą w S. (jako cesjonariuszem) umowę cesji wierzytelności na mocy której przelała na cesjonariusza swoją wierzytelność przysługująca mu z tytułu szkody nr (...) w pojeździe marki P. (...) o nr rejestracyjnym (...) powstałej w wyniku zdarzenia z dnia 8 października 2015 r. przeciwko zakładowi (...) spółce akcyjnej w W..

Pismem z dnia 6 listopada 2015 r. pozwany zakład ubezpieczeń poinformował o przyznaniu odszkodowania w kwocie 6.700 zł. W piśmie wyjaśnił, że na podstawie przeprowadzonych oględzin ustalono, że koszty naprawy uszkodzonego pojazdu przeważającą jego wartość rynkową stąd została ona ustalona na kwotę 6.700 zł jako różnica pomiędzy wartością pojazdu przed wypadkiem – 10.500 zł, a wartością pojazdu w stanie uszkodzonym – 3.800 zł.

W dniu 6 listopada 2015 r. pozwany zakład ubezpieczeń przelał na rzecz I. M. J., (...) spółce jawnej z siedzibą w S. kwotę 6.700 zł tytułem odszkodowania w związku z uszkodzeniem pojazdu o nr rejestracyjnym (...).

W piśmie z dnia 8 grudnia 2015 r. pozwany zakład ubezpieczeń podtrzymał swoje stanowisko o kwalifikacji szkody jako różnicy wartości pojazdu przed i po zdarzeniu.

Po zdarzeniu szkodowym T. S. zawarła umowę najmu pojazdu zastępczego z podmiotem współpracującym z pozwanym zakładem ubezpieczeń. Pojazd zastępczy zwróciła w dniu 2 listopada 2015 r..

W dniu 9 listopada 2015 r. D. Ś. wystawiła I. M. J., (...) spółce jawnej z siedzibą w S. fakturę VAT tytułem części zamiennych na kwotę

144,59 zł.

W dniu 17 listopada 2015 r. (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. wystawiła I. M. J., (...) spółce jawnej z siedzibą w S. fakturę VAT tytułem części zamiennych na kwotę 838,05 zł.

T. S. nie posiadała innego pojazdu z którego mogłaby korzystać w zastępstwie pojazdu uszkodzonego.

W dniu 12 listopada 2015 r. T. S. zawarła umowę najmu pojazdu zastępczego z I. M. J., (...) spółką jawną z siedzibą w S.. Przedmiotem umowy był pojazd marki R. (...) o nr rejestracyjnym (...). Czynsz najmu netto za każdą rozpoczętą dobę najmu w warunkach braku limitu kilometrów strony ustaliły na kwotę 110 zł.

W dniu 12 listopada 2015 r. T. S. odebrała przedmiotowy pojazd, natomiast zdała go w dniu 17 listopada 2015 r..

W dniu 23 listopada 2015 r. I. M. J., (...) spółka jawna z siedzibą w S. sporządziła kalkulacje naprawy pojazdu marki P. (...) o nr rejestracyjnym (...) na łączną kwotę 10.537,61 zł brutto.

W dniu 25 listopada 2015 r. I. M. J., Ł. spółka jawna z siedzibą w S. wystawiła T. S. fakturę VAT tytułem naprawy pojazdu P. (...) o nr rejestracyjnym (...) w związku ze szkodą z dnia 8 października 2015 r. na kwotę 10.537,61 zł.

W dniu 25 listopada 2015 r. I. M. J., Ł. spółka jawna z siedzibą w S. wystawiła T. S. fakturę VAT tytułem wynajmu pojazdu zastępczego przez 6 dni przy stawce 110 zł netto na łączną kwotę 10.537,61 zł.

W piśmie z dnia 12 lutego 2016 r. pozwany zakład ubezpieczeń poinformował o braku podstaw do zmiany stanowiska.

W piśmie z dnia 13 kwietnia 2016 r. poinformowała o braku podstaw do zmiany stanowiska co do zasadnej kwoty odszkodowania. W piśmie wskazała, że brak jest podstaw do zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego w związku z rozliczeniem szkody jako różnicy wartości pojazdu przed i po szkodzie.

W piśmie z dnia 11 maja 2016 r. pozwany zakład ubezpieczeń poinformował I. M. J., (...) spółkę jawną z siedzibą w S. o podtrzymaniu decyzji co do zasadnej kwoty odszkodowania w związku z szkodą z dnia 8 października 2015 r. w pojeździe należącym do T. S..

W piśmie z dnia 1 czerwca 2016 r. pozwany zakład ubezpieczeń poinformował o braku zmiany stanowiska w sprawie.

Pismem z dnia 8 sierpnia 2016 r. I. M. J., (...) spółka jawna z siedzibą w S. wezwała pozwany zakład ubezpieczeń do zapłaty kwoty 4.649, 41 zł obejmującej uzupełnienie odszkodowania w związku z kosztami naprawy oraz kosztami poniesionymi na najem pojazdu zastępczego.

W odpowiedzi, w piśmie z dnia 22 sierpnia 2016 r. pozwany zakład ubezpieczeń podtrzymał swoje stanowisko co do zasadnej kwoty odszkodowania.

Pismem z dnia 21 sierpnia 2016 r. Komisja Nadzoru Finansowego poinformowała I. M. J., (...) spółkę jawną z siedzibą w S. o otrzymaniu pisma zawierającego zastrzeżenia odnośnie działalności pozwanego zakładu ubezpieczeń.

W dniu 20 lipca 2017 r. T. S. złożyła oświadczenie w którym podała, że naprawa pojazdu marki P. (...) przeprowadzona w (...), (...) spółce jawnej z siedzibą w S. obejmująca wyłącznie zakres uszkodzeń powstałych w wyniku zdarzenia z dnia 8 października 2015 r. przeprowadzona została w sposób pełny i przeprowadziła pojazd do stanu sprzed szkodzenia. Oświadczyła również, iż w okresie gdy pojazd był poddawany naprawie – od dnia 12 listopada do 17 listopada 2015 r. nie posiadała innego pojazdu z którego mogłaby korzystać, stąd koniecznym było najęcie pojazdu zastępczego.

W rezultacie kolizji z dnia 8 października 2015 r. uległy elementy lewego boku pojazdu marki P. (...) o nr rejestracyjnym (...).

Po przeprowadzonej naprawie pojazdu brak jest uszkodzeń wynikłych ze zdarzenia kolizyjnego zaistniałego w dniu 8 października 2015 r., zaś wykonana naprawa odtworzyła poziom techniczny i wizualny pojazd zbliżony do stanu występującego przez szkodą oraz pozwoliła na jego dalszą eksploatację.

Wartość rynkowa pojazdu marki P. (...) o nr rejestracyjnym (...) w dniu 8 października 2015 r. w stanie nieuszkodzonym (przed kolizją) wyniosła około 13.100 zł.

Porównanie wartości rynkowej pojazdu przed uszkodzeniem z kosztami naprawy powypadkowej wskazuje, iż przywrócenie pojazdu do stanu sprzed szkody miało w tym przypadku uzasadnienie ekonomiczne, bowiem określona na podstawie faktury z dnia 25 listopada 2015 r. wysokość kosztów nie przekroczyła wartości pojazdu.

Stawka dla jednej doby przy wynajmie trwającym 6 dni pojazdu odpowiadającego klasie wynajętego pojazdu – R. (...) w okresie listopada 2015 r. na rynku lokalnym obejmującym województwo (...) kształtowała się od 210 zł netto do 260 zł netto (od 258, 30 zł do 319, 80 zł netto), zaś średnia wartość wskazanych cen wynosiła 228, 57 zł netto (281, 14 zł brutto).

Okres konieczny i niezbędny na naprawę pojazdu marki P. (...) o nr rej. (...) uwzględniający oprócz technologicznego czasu naprawy samochodu, usuwającego uszkodzenia związane z kolizją zaistniałą dnia 8 października 2015 r. wynoszącego 7 dni roboczych, także techniczny czas naprawy biorący pod uwagę okres niezbędny na przeprowadzenie oględzin, przekazanie informacji o kwalifikacji szkody i wysokości odszkodowania wraz z wycenami, czynności związane z przyjęciem pojazdu do warsztatu i jego wydaniem, sprowadzenie części i materiałów do naprawy oraz dni wolne od pracy wynosiłyby 26 dni".

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał powództwo za uzasadnione z następującą argumentacją":

"Powódka legitymacji czynnej do występowania w postępowaniu upatrywała w zawartej z poszkodowaną T. S. umowie przelewu wierzytelności. Zgodnie z treścią art. 509 § 1 k.c. wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią (przelew), chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. § 2 tego artykułu stanowi, iż wraz z wierzytelnością przechodzą na nabywcę wszelkie związane z nią prawa, w szczególności roszczenie o zaległe odsetki. W wyniku przelewu przechodzi na nabywcę ogół uprawnień przysługujących dotychczasowemu wierzycielowi, który w ten sposób zostaje wyłączony ze stosunku zobowiązaniowego jaki go wiązał z dłużnikiem. Przedmiotem przelewu jest wierzytelność tj. prawo podmiotowe wierzyciela do żądania od dłużnika świadczenia (art. 353 k.c.).

Brak jest wątpliwości, że w przedmiotowej sprawie skutek zawartej umowy wierzytelność z tytułu zwrotu kosztów poniesionych na najem pojazdu zastępczego należna poszkodowanej przeszła na powódkę, która tym samym stała się uprawniona do dochodzenia jej od pozwanej. Pozwanemu zakładowi ubezpieczeń, zgodnie z przepisem art. 513 k.c.,

przysługiwały natomiast przeciwko nabywcy wierzytelności wszelkie zarzuty, które miał przeciwko zbywcy w chwili powzięcia wiadomości o przelewie.

W rozpoznawanej sprawie powódka domagała się uzupełnienia wypłaconej kwoty odszkodowania obejmującego: koszty naprawy pojazdu w związku z kwestionowaniem, aby powstała szkoda miała charakter całkowity oraz zwrotu najmu pojazdu zastępczego w okresie likwidacji szkody.

Podstawę prawną powództwa, stanowiły przepisy ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2003 r., Nr 124, poz. 1152 ze zm.). Zgodnie z art. 4 ustawy ubezpieczeniem obowiązkowym jest ubezpieczenie OC posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów. Stosownie natomiast do treści art. 13 ust. 2 ustawy w obowiązkowych ubezpieczeniach OC odszkodowanie wypłaca się w granicach odpowiedzialności cywilnej podmiotów objętych ubezpieczeniem. W sprawach nieuregulowanych w ustawie stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego (art.22 ust. 1 ustawy). I tak zgodnie z art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia OC ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Na wstępie wskazać należy, że sprawca szkody ponosi odpowiedzialność za zdarzenie komunikacyjne wywołujące szkodę na zasadach ogólnych – o których mowa w art. 436 § 2 k.c. oraz według zasad określonych w art. 363 k.c., a w wypadku odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń - według zasad określonych w § 2 tego przepisu. Poszkodowany może zgłosić swoje roszczenie bezpośrednio wobec zakładu ubezpieczeń – co też w niniejszej sprawie strona powodowa uczyniła. Odnosząc się do zakresu odszkodowania - przy ubezpieczeniu OC - należy mieć na względzie ogólne reguły kodeksu cywilnego, w szczególności treść art. 361 k.c. Reguły te nakazują przestrzeganie zasady pełnego odszkodowania, w granicach adekwatnego związku przyczynowego (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2001 r., III CZP 68/01, OSP 2002/7-8/103). Zgodnie z zasadą kompensacji odszkodowanie powinno przywrócić w majątku poszkodowanego stan rzeczy naruszony zdarzeniem wyrządzającym szkodę, nie może ono jednak przewyższać wysokości faktycznie poniesionej szkody.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż pozwana co do zasady przyjęła swoją odpowiedzialność za szkodę powstałą w dniu 8 października 2015 r., przyznała bowiem odszkodowanie w kwocie 6.500 zł stanowiące różnicę pomiędzy wartością pojazdu przez i po szkodzie, uznając, iż miała ona charakter całkowity. Odpierając żądanie pozwu w zakresie kosztów najmu pojazdu zastępczego, wskazała, że na etapie postępowania likwidacyjnego przyznała odszkodowanie z tego tytułu za okres 24 dni, zaś w związku z kwalifikacją szkody jako całkowitą brak jest do refundacji tego kosztu w okresie po przyznaniu odszkodowania, kiedy dokonywana była ekonomicznie nieuzasadniona naprawa pojazdu.

Sporną pomiędzy stronami i wymagającą rozstrzygnięcia Sądu okazała się więc: po pierwsze kwestia charakteru szkody, a więc czy naprawa pojazdu była ekonomicznie nieuzasadniona, w tym kosztów naprawy pojazdu przywracających pojazd do stanu sprzed szkody oraz wartości pojazdu przed szkodą, w dalszej zaś kolejności elementy warunkujące zasadną kwotę odszkodowania w zakresie kosztów najmu pojazdu zastępczego – wysokość stawki oraz zasadny w okolicznościach sprawy okres naprawy pojazdu przekładający się na okres konieczności korzystania z pojazdu zastępczego.

W ocenie Sądu ustalenie spornych okoliczności wymagało wiadomości specjalnych, stąd postanowieniem z dnia 14 kwietnia 2017 r. dopuścił dowód z pisemnej opinii biegłego sądowego w zakresie szacowania i wyceny pojazdów mechanicznych.

Biegły sądowy ustalił, że w rezultacie kolizji z dnia 8 października 2015 r. uległy elementy lewego boku pojazdu marki P. (...) o nr rejestracyjnym (...).

Biegły wskazał również, iż po przeprowadzonej naprawie pojazdu brak jest uszkodzeń wynikłych ze zdarzenia kolizyjnego zaistniałego w dniu 8 października 2015 r., zaś wykonana naprawa odtworzyła poziom techniczny i wizualny pojazd zbliżony do stanu występującego przez szkodą oraz pozwoliła na jego dalszą eksploatację. Wartość

rynkową pojazdu marki P. (...) o nr rejestracyjnym (...) w dniu 8 października 2015 r. w stanie nieuszkodzonym (przed kolizją) biegły ustalił na kwotę około 13.100 zł.

Biegły ustalił również, iż porównanie wartości rynkowej pojazdu przed uszkodzeniem z kosztami naprawy powypadkowej wskazuje, iż przywrócenie pojazdu do stanu sprzed szkody miało w tym przypadku uzasadnienie ekonomiczne, bowiem określona na podstawie faktury z dnia 25 listopada 2015 r. wysokość kosztów nie przekroczyła wartości pojazdu.

Stawkę dla jednej doby przy wynajmie trwającym 6 dni pojazdu odpowiadającego klasie wynajętego pojazdu – R. (...) w okresie listopada 2015 r. na rynku lokalnym obejmującym województwo (...) biegły ustalił w zakresie od 210 zł netto do 260 zł netto (od 258, 30 zł do 319, 80 zł netto), zaś średnia wartość wskazanych cen na kwotę 228,57 zł netto (281, 14 zł brutto).

Biegły ustalił nadto, iż okres konieczny i niezbędny na naprawę pojazdu marki P. (...) o nr rej. (...) uwzględniający oprócz technologicznego czasu naprawy samochodu, usuwającego uszkodzenia związane z kolizją zaistniałą dnia 8 października 2015 r. wynoszącego 7 dni roboczych, także techniczny czas naprawy biorący pod uwagę okres niezbędny na przeprowadzenie oględzin, przekazanie informacji o kwalifikacji szkody i wysokości odszkodowania wraz z wyliczeniami, czynności związane z przyjęciem pojazdu do warsztatu i jego wydaniem, sprowadzenie części i materiałów do naprawy oraz dni wolne od pracy wynosiłyby 26 dni.

W ocenie Sądu, opinia biegłego, sporządzona przez osobę, która posiada fachową wiedzę i niezbędne doświadczenie w materii objętej jej przedmiotem, jest jasna, logiczna, a wnioski w niej zawarte konkretnie sformułowane. Biegły opracowując opinię oparł się na całokształcie zebranego w sprawie materiału dowodowego w sposób precyzyjny uzasadnił treść opinii, a przedstawione przez niego twierdzenia zostały powiązane z opisanym w opinii procesem rozumowania. W konsekwencji Sąd uznał opinię za w pełni przekonującą i uczynił ją podstawą ustaleń w sprawie.

Odnosząc się do charakteru powstałej w okolicznościach szkody wskazać należy, iż w uzasadnieniu do postanowienia z dnia 12 stycznia 2006 r. (sygn. akt III CZP 76/05) Sąd Najwyższy zaznaczył, iż „Suma pieniężna wypłacona przez zakład ubezpieczeń nie może być jednak wyższa od poniesionej szkody (art. 8241 § 1 k.c.) i przede wszystkim na tym tle zachodzi potrzeba oceny, czy koszt restytucji jest dla zobowiązanego nadmierny (art. 363 § 1 zdanie drugie k.c.). Przyjmuje się, że nieopłacalność naprawy, będąca przesłanką wystąpienia tzw. szkody całkowitej, ma miejsce wówczas, gdy jej koszt przekracza wartość pojazdu sprzed wypadku. Stan majątku poszkodowanego, niezakłócony zdarzeniem ubezpieczeniowym, wyznacza bowiem rozmiar należnego odszkodowania”. Dodatkowo, wskazać należy, że odszkodowanie przysługujące od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej za uszkodzenie pojazdu mechanicznego obejmuje niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu, ustalone według cen występujących na lokalnym rynku. W wypadku uszkodzenia rzeczy w stopniu umożliwiającym przywrócenie jej do stanu poprzedniego, osoba odpowiedzialna za szkodę obowiązana jest zwrócić poszkodowanemu wszelkie celowe, ekonomicznie uzasadnione wydatki, poniesione w celu przywrócenia stanu poprzedniego, do których wydatków należy zaliczyć także koszt nowych części i innych materiałów, jeżeli ich użycie było niezbędne do naprawienia uszkodzonej rzeczy (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2003r., sygn. akt III CZP 32/03, OSNC z 2004r., Nr 4, poz. 51; a także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 października 1972 r. II CR 425/72, OSNC 1973/6/11).

Przenosząc powyższe na okoliczności niniejszej sprawy, zwrócić należy uwagę, że zgodnie z opinią biegłego, naprawa pojazdu była ekonomicznie uzasadniona, gdyż koszt naprawy w kwocie 10.537, 61 zł pozwalający na usunięcie wszelkich uszkodzeń powstałych w wyniku zdarzenia z dnia 8 października 2015 r. oraz pozwalający na odtworzenie zbliżonego poziomu technicznego i wizualnego pojazdu występującego przed szkodą, był niższy od wartości pojazdu przed szkodą, który biegły ustalił na kwotę ok. 13.100 zł. W tej sytuacji brak jest podstaw do kwalifikowania szkody jako tzw. całkowitej przy której rozliczeniu kwotę odszkodowania ustala się jako różnicę pomiędzy wartością pojazdu przed i po szkodzie. W związku z powyższym ubezpieczyciel obowiązany jest do wypłaty odszkodowania stanowiącego równowartość poniesionych kosztów na naprawę uszkodzonego pojazdu, a więc, jak zostało wskazane powyżej kwoty

10.537, 61 zł. Skoro więc pozwana w toku postępowania likwidacyjnego wypłaciła kwotę 6.500 zł, powódka zasadnie domaga się uzupełnienia w kwocie 4.037, 61 zł.

Podkreślenia wymaga, iż ustalenie, że powstała w pojeździe szkoda nie miała charakteru całkowitego determinuje również ustalenia w zakresie uzasadnionych kosztów poniesionych na najem pojazdu zastępczego.

Należy bowiem podkreślić, że konieczność wynajęcia pojazdu zastępczego w związku z powstałą szkodą, niewątpliwie może stanowić szkodę w majątku poszkodowanego, a w konsekwencji, ubezpieczyciel jest zobowiązany wypłacić odszkodowanie odpowiadające kosztom poniesionym z tego tytułu. Jeżeli uszkodzony pojazd nadaje się do naprawy w postaci wmontowania do niego nowej części zamiennej, to koszty najmu przez poszkodowanego tzw. samochodu zastępczego obejmować mogą tylko okres konieczny i niezbędny do naprawy pojazdu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 2004r., II CK 494/03

Odnosząc się w pierwszej kolejności do stawki dobowej czynszu najmu zauważyć należy, iż wysokość stawki przyjętej przez powoda (110 zł netto) jest niższa ustalonego przez biegłego sądowego przedziału (od 210 zł netto do 260 zł netto) oraz średniej stawki (228, 57 zł netto). W konsekwencji brak jest podstaw do przyjęcia, iż stawka ta jest wygórowana i nie znajduje odzwierciedlenia w realiach rynkowych.

W odniesieniu do zasadnego okresu najmu pojazdu zastępczego zwrócić należy uwagę, iż w świetle opinii biegłego sądowego, techniczny okres naprawy pojazdu w okolicznościach wynosił 7 dni. Należy mieć również na względzie, iż jak wynika z przesłuchania przedstawiciela powódki, rozpoczęła ona naprawę pojazdu po otrzymaniu bezspornej kwoty odszkodowania – 6.500 zł, co zgodnie z potwierdzeniem przelewu nastąpiło w dniu 6 listopada 2015 r.. Uwzględniając więc dni wolne przypadające w okresie naprawy (7, 8 listopada oraz 13, 14 listopada 2015 r.) ustalić należało, iż czynności naprawcze zakończyć mogły się w dniu 17 listopada 2015 r.. Podkreślenia wymaga, iż jako racjonalne należy ocenić działanie warsztatu naprawczego polegające na rozpoczęciu właściwej naprawy (podjęcie czynności stricte naprawczych) po otrzymaniu informacji o przyznanej kwocie odszkodowania, a więc przyjęciu przez pozwaną odpowiedzialności za powstałą szkodę. W konsekwencji, okres najmu obejmujący 6 dni – od dnia 12 listopada 2015 r. do dnia 17 listopada 2015 r. należało uznać za uzasadniony. W okresie tym, w związku z pracami naprawczymi pojazdu uszkodzonego w wyniku szkody z dnia 8 października 2015 r., poszkodowana była bowiem pozbawiona możliwości korzystania z niego.

Marginalnie zaznaczyć także należy, że z uwagi na uszkodzenia pojazdu zatrzymany został jego dowód rejestracyjny, stąd poszkodowana w istocie już od momentu kolizji drogowej nie miała możliwości poruszania się nim.

O odsetkach Sąd orzekł zgodnie z żądaniem pozwu na podstawie art. 481 § 1 k.c., stosownie do którego jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Sąd miał także na uwadze przepis art. 14 ust 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2003r. Nr 124, poz. 1152), który stanowi, że zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie.

Mając na uwadze powyższe orzeczono jak w pkt 1 sentencji wyroku.

Dokonując ustaleń stanu faktycznego w sprawie Sąd oparł się na treści przedłożonych do akt dowodów z dokumentów. Żadna ze stron nie kwestionowała ich prawdziwości, a i w ocenie Sądu nie budziły one żadnych wątpliwości. Podstawą ustalenia stanu faktycznego były również zeznania świadka T. S. oraz przesłuchanie przedstawiciela powódki S. Ł., gdyż były spójne i logiczne, znajdując podstaw by odmówić im wiary. Sąd oparł się także na opinii biegłego, uznając, iż była jasna i logiczna, a przedstawione w niej wnioski zostały logicznie uargumentowane.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu znajduje postawę prawną w art. 98 § 1 k.p.c. zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę zobowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego

dochodzenia praw i celowej obrony. Na koszty poniesione przez powódkę złożyło się: opłata sądowa od pozwu – 233 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł, koszty zastępstwa procesowego – 1.200 zł (ustalone zgodnie z § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych) oraz kwota 700 zł tytułem wykorzystanej zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego sądowego.

W pkt 3 sentencji wyr. Sąd mając na uwadze przepis art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych rozstrzygnął o nieuiszczonych kosztach sądowych na które złożyła się część wynagrodzenia biegłego sądowego niepokryta przez wniesione na ten cel zaliczki, obciążając nimi pozwaną jako stronę przegrywającą sprawę".

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego złożyła strona pozwana domagając się zmiany wyroku przez oddalenie powództwa w całości, a także zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów procesu w pierwszej drugiej instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego z uwzględnieniem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Apelacja opiera się na stwierdzeniu, że pozwana spółka nie była ubezpieczycielem sprawcy szkody (ubezpieczycielem było bowiem (...) S.A.), wprawdzie pozwana przystąpiła do likwidacji szkody, ale nastąpiło to na podstawie umowy dotyczącej Bezpośredniej Likwidacji S. ( (...)), zawartej przez ubezpieczycieli będącymi stronami umowy (m.in. (...) S.A. oraz (...) S.A).

Skarżąca zarzuciła Sądowi Rejonowemu naruszenie przepisów prawa materialnego i prawa procesowego:

- art. 361 § 1 k.c., art. 822 § 1 k.c. w zw. z art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poprzez ich błędne zastosowanie i uznanie, że w ustalonym stanie faktycznym istnieją postawy do przyjęcia odpowiedzialności pozwanej, mimo tego, że pozwana nie była ubezpieczycielem sprawcy szkody,

- art. 822 § 1 k.c. w zw. z art. 12 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu poprzez ich błędne zastosowanie i przyjęcie, że pozwany jest ubezpieczycielem, z którym sprawca miał zawartą umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej;

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów oraz poprzez brak wszechstronnej oceny materiału dowodowego, z którego wynikał wprost brak legitymacji procesowej po stronie pozwanego, a Sąd winien brać pod uwagę legitymację procesową z urzędu.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o oddalenie apelacji w całości oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję wg norm przepisanych. Z ostrożności strona powodowa - na wypadek uwzględnienia apelacji - na podstawie art. 102 i art. 103 k.p.c. wniosła o nieobciążanie powódki kosztami procesu i zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania w pierwszej instancji oraz w drugiej instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Powódka podtrzymała stanowisko zajmowane przed Sądem pierwszej instancji podkreślając, że w pierwszej instancji pozwany ubezpieczyciel wyraźnie nie zakwestionował, że ze sprawcą zdarzenia nie łączyła go umowa ubezpieczenia OC, a więc nie zakwestionował swojej legitymacji procesowej biernej. Wniosek zgłoszony z ostrożności procesowej powódka uzasadniła wskazując, że pozwany ubezpieczyciel wiedział o braku swojej legitymacji biernej, mimo tego dostrzegając bezprzedmiotowość postępowania, w sposób niezrozumiały kontynuował proces, generując tym samym koszty z nimi związane.

### **Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:**

Apelacja okazała się uzasadniona.

Zgodnie z art. 382 k.p.c. Sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Z regulacji tej wynika, że Sąd rozpoznający apelację orzeka na podstawie materiału zgromadzonego zarówno w pierwszej, jak i w drugiej instancji, natomiast postępowanie apelacyjne polega



na merytorycznym rozpoznaniu sprawy, co oznacza, że wyrok Sądu drugiej instancji musi opierać się na jego własnych ustaleniach faktycznych i prawnych.

W pierwszej kolejności należy więc ustalić podstawę faktyczną rozstrzygnięcia oraz poddać ocenie te zarzuty apelacji, które odnoszą się do ustaleń faktycznych błędnie poczynionych przez Sąd pierwszej instancji.

Oceniając cały zebrany w sprawie materiał dowodowy rację należy przyznać stronie skarżącej co do tego, że Sąd Rejonowy dokonał dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów poprzez brak wszechstronnej oceny materiału dowodowego. Do pozwu załączony został bowiem dokument w postaci pisma pozwanej spółki z 12 lutego 2016 r., którego treść Sąd Rejonowy całkowicie pominął przy dokonywaniu ustaleń faktycznych, ograniczając się jedynie do stwierdzenia, że w piśmie tym pozwany ubezpieczyciel poinformował o braku podstaw do zmiany swojego stanowiska.

W istocie w piśmie tym pozwana nie tylko poinformowała o braku podstaw do zmiany stanowiska, ale także uzasadniła taki stan rzeczy wskazując, że szkoda nie była likwidowana przez pozwaną jako ubezpieczyciela OC poszkodowanego, ale w ramach porozumienia między ubezpieczycielami dotyczącego tzw. (...) zgodnie z tym porozumieniem rozliczenie szkód likwidowanych w ten sposób następuje po trzech miesiącach od zgłoszenia. Dalej w piśmie tym pozwana wskazała, że kwoty wypłacone w tym okresie przez ubezpieczyciela prowadzącego likwidację na rzecz właściwego ubezpieczyciela sprawcy są refundowane tylko w wyjątkowych przypadkach. Dodała również, że od daty zgłoszenia szkody minęły już ponad 3 miesiące, dlatego też aktualnie pozwana nie może uznać roszczenia w większym niż dotychczas zakresie.

Dowód: pismo pozwanej z 12 lutego 2016 r. - k. 52-53

W oparciu o ten dokument należy uzupełnić ustalenia faktyczne, będące podstawą faktyczną rozstrzygnięcia, o fakt zawarcia przez pozwanego ubezpieczyciela i ubezpieczyciela sprawcy szkody umowy (...) (Bezpośredniej Likwidacji S.) oraz prowadzenia postępowania likwidacyjnego przez pozwaną w oparciu o postanowienia tej właśnie umowy. Tymczasem powódka konstruując podstawę faktyczną żądania wskazywała, że domaga się odszkodowania od pozwanej jako ubezpieczyciela sprawcy szkody, zobowiązanego do pokrycia pełnej szkody. Zasadnie strona pozwana w apelacji wskazywała, że nie służy jej legitymacja bierna w niniejszej sprawie, nie jest bowiem ubezpieczycielem sprawcy szkody, wypłaciła wprawdzie część odszkodowania, ale nastąpiło to na podstawie umowy łączącej ją z ubezpieczycielem sprawcy, którymi jest - jak wskazała pozwana - (...) S.A.

Dodać trzeba, że w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji - w sprzeciwie od nakazu zapłaty - pozwana nie przeczyła temu, że jest ubezpieczycielem sprawcy szkody ani nie podnosiła zarzutu braku legitymacji po swojej stronie. Nie powoływała się także na łączącą ją z ubezpieczycielem sprawcy szkody umowę (...). Należy jednak zwrócić uwagę na wynikający z art. 233 § 1 k.p.c. obowiązek wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego przez Sąd. Sąd Rejonowy uchybił temu obowiązkowi pomijając w ustaleniach faktycznych treść pisma pozwanej z 12 lutego 2016 r. Co więcej wskazać trzeba, że fakty przyznane w toku postępowania przez stronę przeciwną nie wymagają dowodu jedynie wtedy, gdy przyznanie nie budzi wątpliwości. Nawet przyznanie określonego faktu przez stronę przeciwną (art. 229 k.p.c.), czy też - w określonych okolicznościach - równoznaczne z przyznaniem niewypowiedzenie się co do twierdzeń strony przeciwnej o fakturach (art. 230 k.p.c.), jedynie w sytuacji gdy nie budzi wątpliwości, może prowadzić do przyjęcia przyznanego faktu za podstawę faktyczną rozstrzygnięcia. W rozpoznawanej sprawie Sąd zobowiązany był do wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c., mając na uwadze wspomniane wyżej pismo z 12 lutego 2016 r. nie mógł więc przyjąć za udowodniony przyznany przez stronę pozwaną fakt, jakim było to, że pozwana miałaby być ubezpieczycielem sprawcy szkody.

W odmiennie niż w postępowaniu pierwszoinstancyjnym ustalonym stanie faktycznym powództwo podlegało oddaleniu z uwagi na brak legitymacji biernej po stronie pozwanego ubezpieczyciela. Prowadzi to – stosownie do art. 386 § 1 k.p.c. – do zmiany wyroku przez oddalenie powództwa.

Orzekając o kosztach postępowania w pierwszej instancji Sąd odwoławczy częściowo przyznał rację argumentom podniesionym przez powódkę w odpowiedzi na apelację, tj. w zakresie wystąpienia podstaw do częściowego

zastosowania art. 103 § 1 k.p.c., zgodnie z którym: niezależnie od wyniku sprawy sąd może włożyć na stronę lub interwenienta obowiązek zwrotu kosztów, wywołanych ich niesumiennym lub oczywiście niewłaściwym postępowaniem. Co do zasady stroną przegrywającą postępowanie w pierwszej instancji jest strona powodowa. Powódka wytoczyła proces przeciwko pozwanej jako ubezpieczycielowi sprawcy szkody mimo tego, że w oparciu o załączone do pozwu pismo z 12 lutego 2016 r. powinna powziąć wiedzę co do tego, iż pozwana ubezpieczycielem sprawcy szkody nie jest. Jednakże gdyby już sprzeciwiła od nakazu zapłaty strona pozwana - realizując obowiązek z art. 3 k.p.c. - wskazała na brak swojej legitymacji biernej, można zakładać, że nie byłoby potrzeby prowadzenia postępowania dowodowego w zakresie dowodu z opinii biegłego sądowego. Tym samym strona powodowa wprawdzie przegrałaby proces z powodu braku legitymacji pozwanej, nie byłaby jednak obciążana kosztami opinii biegłego (w postępowaniu pierwszoinstancyjnym każda ze stron poniosła koszty opinii biegłego w wysokości 700 zł, ponadto w wyroku brakującą kwotą opinii - 57,90 zł - na rzecz Skarbu Państwa została obciążona pozwana, tym samym koszty powódki, wywołane niesumiennym postępowaniem pozwanej, wyrażając się kwotą 700 zł.). Dlatego też Sąd odwoławczy uznał, że jedynie w zakresie kosztów opinii biegłego uzasadnione jest zastosowanie art. 103 § 1 k.p.c., co wyraża się w tym, iż kosztami tymi w całości została obciążona strona pozwana.

Natomiast koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji strona powodowa poniosłaby także wówczas, gdyby pozwana zachowała się należyście i już na etapie sprzeciwu od nakazu zapłaty podniosła zarzut braku swojej legitymacji biernej. Dlatego też orzekając o kosztach postępowania w pierwszej instancji Sąd odwoławczy uznał, że uzasadnione jest obciążenie powódki kosztami zastępstwa procesowego i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, które w pierwszej instancji wynoszą 1.217 zł (zgodnie z § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych w brzmieniu przed dniem 27 października 2016 r.). Jak już wyżej wspomniano, z uwagi na zastosowanie art. 103 § 1 k.p.c., zasądzoną na rzecz pozwanej z tego tytułu kwotę należało pomniejszyć o kwotę 700 zł, którą powódka wydatkowała w pierwszej instancji na koszty opinii biegłego. W ostatecznym rozrachunku na rzecz strony pozwanej tytułem kosztów postępowania zasądzono więc kwotę 517 zł.

W postępowaniu przed Sądem drugiej instancji brak było natomiast podstaw do zastosowania czy to art. 102 k.p.c., czy to art. 103 § 1 k.p.c.

Strona powodowa jest stroną przegrywającą sprawę w drugiej instancji, apelacja pozwanej została bowiem uwzględniona w całości. Sąd odwoławczy uznał, że koszty postępowania drugoinstancyjnego winy być rozliczone z zastosowaniem zasady odpowiedzialności za wynik sprawy. Powódka - mimo zapoznania się zarzutem braku legitymacji biernej podniesionym przez pozwaną w apelacji - nadal wnosila o uwzględnienie powództwa, uważając je za uzasadnione oraz wywodząc, iż pozwana jest ubezpieczycielem sprawcy szkody z tytułu OC, ponieważ w pierwszej instancji fakt ten przyznawała (abstrahując od tego, że - jak wskazano już wyżej - powódka wytoczyła proces przeciwko pozwanej jako ubezpieczycielowi sprawcy szkody mimo tego, że w oparciu o załączone do pozwu pismo z 12 lutego 2016 r. powinna powziąć wiedzę co do tego, iż pozwana ubezpieczycielem sprawcy szkody nie jest). Powódka przegrała sprawę, ponieważ ustalenia faktyczne, dokonane przez Sąd odwoławczy w postępowaniu dwuinstancyjnym są inne. Mając na uwadze wnioski powódki podniesione w odpowiedzi na apelację oraz jej stanowisko procesowe w drugiej instancji (powódka nie cofnęła pozwu, ale domagała się oddalenia apelacji przy założeniu, że udowodniona została legitymacja bierna po stronie pozwanej) powódkę należało uznać za stronę przegrywającą sprawę, przy braku podstaw do zastosowania art. 102 k.p.c., czy to art. 103 § 1 k.p.c. (co można byłoby rozważyć gdyby na przykład powódka cofnęła pozew na etapie postępowania w drugiej instancji). Na koszty postępowania drugoinstancyjnego, zasądzone na rzecz pozwanej, składają się więc: opłata sądowa od apelacji: 233 zł, koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym w wysokości 450 zł, ustalone na podstawie § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

SSO (...)

SSO(...)

SSR del(...)